



Sygn. akt I CSK 595/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Marta Romańska*

*SSN Marek Sychowicz*

w sprawie z powództwa "T.(...)" Spółki z o.o. w P.  
przeciwko Narodowemu Funduszowi Inwestycyjnemu „M.(...)” S.A. z siedzibą w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2010 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. oddalił apelację pozwanego Narodowego Funduszu Inwestycyjnego M.(...) S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego

w W. z dnia 2 kwietnia 2008 r., którym zasądzono od pozwanego na rzecz T.(...) Spółki z o.o. w P. kwotę 672 131,58 zł z odsetkami.

W sprawie ustalono między innymi, że w dniu 21 listopada 2003 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego warunkową umowę sprzedaży akcji spółki Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych S.A. w P. (dalej: PRK). Przed zawarciem tej umowy, w sierpniu 2003 r., na zlecenie powoda Centrum Ekspertyz Gospodarczych F.(...) Sp. z o.o. w P. przeprowadziło w PRK badania *due diligence*. PRK nie poinformowało audytorów o trwającym śledztwie w sprawie, w której było ono objęte zarzutem współudziału w wyłudzeniu kilkudziesięciu milionów złotych z funduszy unijnych.

W wykonaniu postanowień umowy powód w dniu 27 listopada 2003 r. wpłacił pozwanemu tytułem zadatku dochodzoną kwotę.

W dniu 30 listopada 2003 r. aresztowano czterech pracowników PRK oraz dwóch członków zarządu. Powód o śledztwie oraz aresztowaniach dowiedział się z mediów w grudniu 2003 r. Po uzyskaniu tych informacji w piśmie z dnia 5 grudnia 2003 r. skierowanym do pozwanego zaproponował obniżenie ceny akcji i zmianę charakteru uiszczonej kwoty z zadatku na zaliczkę, a także zastrzeżenie uprawnienia do odstąpienia od umowy.

Dnia 22 grudnia 2003 r. strony przedłużyły termin zapłaty ceny akcji do dnia 31 stycznia 2004 r. Kolejnego przesunięcia tego terminu strony dokonały w dniu 30 stycznia 2004 r. Jednak w dniu 13 lutego 2004 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia umowy z dnia 21 listopada 2001 r. W piśmie powołał się na błąd co do przedmiotu sprzedaży (fałszywym wyobrażeniu o cechach nabywanych akcji).

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny aprobował pogląd Sądu Okręgowego, że powód działał pod wpływem błędu, o którym mowa w art. 84 k.c., polegającym na fałszywym wyobrażeniu o cechach nabywanych akcji, związanych z renomą i prawną stabilnością spółki PRK.

Skarga kasacyjna pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego – oparta na podstawie pierwszej z art. 398<sup>3</sup> k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 65, 84 § 1, 353<sup>1</sup> 88 §1 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów skargi kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 84 § 1 k.c. przyjął błędnie, że do oceny przedmiotowej umowy sprzedaży akcji spółki mają zastosowanie przepisy o błędzie.

Odnosząc się do tej treści zarzutu na wstępie należy zgodzić się z ogólnym założeniem przyjętym przez Sąd Apelacyjny, że do umowy sprzedaży akcji spółki mogą mieć zastosowanie przepisy o błędzie pomimo specyfiki tego jej przedmiotu. Zakazu ich stosowania nie zawiera bowiem żaden przepis prawa, ani też nie sposób go sformułować w drodze wykładni.

Powołania się przez powoda (kupującego) na błąd nie wyklucza też podnoszona w skardze kasacyjnej okoliczność, że przed zakupem akcji przeprowadzono na jego zlecenie badanie *due diligence*. Trzeba zauważyć, że badanie *due diligence* przeprowadzane zwykle przed zakupem udziałów i akcji, przedsiębiorstw, ich zorganizowanych części, podjęciem decyzji o łączeniu, przekształceniach, a także podjęciem decyzji w zakresie innych inwestycji o charakterze kapitałowym może mieć różny zakres w zależności od wymagań zlecającego. Zwykle znacznie szerszy niż audyt sprawozdania finansowego, przegląd ksiąg, czy audyt podatkowy. Istotnie, badanie to pozwala, ogólnie ujmując, na podjęcie przez potencjalnych inwestorów racjonalnych i optymalnych decyzji, a jego wyniki mogą stanowić istotny instrument negocjacji poprzez wpływ na wycenę przedmiotu transakcji. Nie oznacza to jednak, tak jak sugeruje skarżący, że fakt uprzedniego przeprowadzenia badania *due diligence* wyklucza możliwość powoływania się na błąd. Pomija skarżący, że kupujący akcje nie ma ustawowego obowiązku przeprowadzenia tego badania. Przyjmując nawet, że na kupującego akcje nałożone są pewne pozaustawowe obowiązki uboczne do zbadania przedmiotu sprzedaży, to niepodobna zgodzić się z poglądem, iż nieujawnienie określonej wiedzy w wyniku badania *due diligence* pozbawia kupującego, z tej tylko przyczyny, skutecznego powołania się na błąd. Nie znajduje on bowiem uzasadnienia w prawie, w szczególności zaś w powołanym art. 84 k.c.

Skarga kasacyjna jest jednak z innych przyczyn uzasadniona. W wiążących Sąd Najwyższy okolicznościach faktycznych nie ma podstaw do uznania, że powód złożył swe oświadczenie woli w dniu 21 listopada 2003 r. pod wpływem błędu prawnie doniosłego. Warunkiem prawnej doniosłości błędu w świetle art. 84 k.c. jest przede wszystkim to, aby błąd składającego oświadczenie woli dotyczył treści czynności prawnej. Przepis ten zakłada więc istnienie po stronie składającego oświadczenie woli mylnego wyobrażenia o treści tego oświadczenia (pomyłka) lub o takich

okolicznościach, jak np. fakty, do których odnosi się to oświadczenie, normy prawne, mające zastosowanie do dokonywanej czynności prawnej, albo skutki prawne dokonywanej czynności prawnej. Tymczasem, wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalone okoliczności faktyczne nie świadczą o istnieniu po stronie powoda w chwili zawierania umowy w dniu 21 listopada 2003 r. błędu co do jakiejś okoliczności związanej z treścią tej umowy; błędu odnośnie do cech nabywanych akcji, związanych z renomą i prawną stabilnością spółki PRK. Nie ma bowiem podstaw do twierdzenia, że samo zajęcie w maju 2002 r. dokumentów spółki PRK oraz toczące się postępowanie karne w stosunku do członków zarządu PRK już w chwili zawarcia umowy z dnia 21 listopada 2003 r. skutkowało obniżeniem pozycji i renomy spółki PRK. Ta zaś chwila jest rozstrzygająca dla oceny, czy powód działał pod wpływem błędu. Późniejsze upublicznienie tych zdarzeń, które po tej dacie mogące wpłynąć na obniżenie pozycji i renomy spółki PRK jest bez znaczenia prawnego. Rację ma skarżący, że posiadanie pozycji rynkowej i renomy nie jest jednoznaczne z brakiem istnienia ryzyk prawnych, związanych z dotychczasową działalnością spółki. O braku takich ryzyk można byłoby w istocie mówić jedynie wówczas, gdyby powód nabywał akcje, czy udziały spółki, która nigdy żadnej działalności nie prowadziła. Jedynie w takiej sytuacji powód byłby uprawniony zasadnie zakładać, że nabywana przez niego spółka jest wolna od ryzyk związanych z prowadzoną dotychczas działalnością (w postaci ewentualnych roszczeń dotychczasowych kontrahentów, możliwych błędów w zakresie rozliczania podatków). W przypadku zaś transakcji dotyczącej spółki działającej na rynku od wielu lat, a w sprawie akcji, inkorporujących prawa do majątku takiej spółki, istnienie takich ryzyk jest oczywiste i nieuniknione. Obrót akcjami nakłada więc na uczestników tego obrotu konieczność ponoszenia tych dodatkowych ryzyk.

Skoro Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennych założeń zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.